

Dwa Sławy, Żółć (feat. Gedz)

wciąż przypierać do ścian ciebie
chciałem dzisiaj, dość mam ciebie
wczoraj chciałem dość na ciebie
dzisiaj muszę dojść do siebie

ty puścisz wiązankę se w noc kupały
zaraz czerwiec
ja puszcze wiązankę ci, bo z kur* tak sie jedzie!

może nie strzepić języka
tępym nie tykać
być lepszy niż ty
mój sentyment znika
zatęsknisz to wypad
nie męczy cię pycha,?
spieprzaj do licha!